

Sygn. akt *I AGa 181/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Sędziowie: Elżbieta Fijałkowska

Małgorzata Gulczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2021 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W.

przeciwko E. G., H. G.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach I Wydział Cywilny z dnia 12 stycznia 2021 roku, sygn. akt I C 356/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 8 100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata Gulczyńska

Sygn. akt *I AGa 181/21*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2021 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach w punkcie 1 zasądził od pozwanych H. G. i E. G. solidarnie na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) kwotę 363 984,27 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 maja 2017 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 umorzył postępowanie w ograniczonej części żądania pozwu, w punkcie 3 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 29 981 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 4 nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 405,04 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Pozwani do 20 listopada 2015 roku prowadzili działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...) - (...). Do 31 marca 2015 roku działalność ta polegała na odbieraniu programów telewizji nadawanych przez inne stacje tv oraz na ich rozprowadzaniu - w całości i bez zmian - w sieci kablowej do zainteresowanych odbiorców za odpowiednią opłatą. Strona pozwana była więc operatorem tv kablowej działającym w warunkach określonych w ustawie z 29 grudnia 1992

r. o radiofonii i telewizji. Świadczyli usługę rozpowszechniania programów tv na terenie powiatu G.. Znaczną część programów tv rozprowadzanych w sieci kablowej pozwanych stanowiły utwory audiowizualne.

Powód jest organizacją zbiorowego zarządu prawami autorskimi w rozumieniu art. 104 prawa autorskiego na podstawie decyzji Ministra Kultury z 29 maja 1995 roku i z 28 lutego 2003 roku.

Pozwani pomimo obowiązku zawarcia umowy z powodem prowadzili działalność bez posiadania stosownego zezwolenia, pomimo pism wysyłanych przez powoda. Pozwani nie odebrali kierowanych do nich przesyłek. Jak podali, przebywali w dacie doręczania za granicą. Pozwani uiszczali opłaty na rzecz (...) oraz na rzecz Polskiego (...) (1,5% wpływów).

W toku procesu, w dniu 19 lipca 2018 roku, weszła w życie ustawa z 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (dalej jako „uzzpapp”), mocą której uchylono m.in. rozdział 12 i 12¹ ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej jako „upapp”). Przepis art. 81 ust. 2 uzzpapp wprowadził cenę sztywną - w przypadku, gdy dana organizacja dysponuje prawomocnie zatwierdzonymi tabelami wynagrodzeń na danym polu eksploatacji, stawka wynikająca z takich tabel z mocy prawa staje się częścią wszystkich umów zawartych pomiędzy użytkownikami na danym polu eksploatacji.

Powód obecnie legitymuje się prawomocnie zatwierdzonymi tabelami wynagrodzeń. W dniu 26 kwietnia 2018 roku uprawomocniło się postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie I Ns 126/13 o zatwierdzeniu tabel wynagrodzeń na polu eksploatacji reemisja.

Od momentu zatwierdzenia tabel wynagrodzeń stosowne wynagrodzenie (którego dwukrotności dochodzi powód) nie może być większe niż równowartość 2,2% wpływów pozwanych.

Przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) upapp odwołuje się do kryterium stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jako miernika ryczałtowego odszkodowania określonego tym przepisem. Stosowne wynagrodzenie, o którym mowa w tym przepisie musi być więc ustalane na moment dochodzenia roszczenia, co wynika wprost z wykładni gramatycznej przepisu. Zatem począwszy od wejścia w życie powołanej ustawy uzzpapp ustala zasadność dochodzenia dwukrotności równowartości 2,8% wpływów netto operatora z tytułu reemisji programów tv; zasadna jako punkt wyjścia jest omawiana stawka 2,2 %.

W tej sytuacji odszkodowanie należne powodowi wynosi 363 984,27 zł zgodnie z wyliczeniem na k.1713. Wysokość wpłat pozwanych na (...) powołana wyżej - pozwala na obliczenie wysokości miesięcznych wpływów, co z kolei pozwala na wyliczenie dwukrotności 2,2% wpływów. Proste operacje matematyczne na poziomie szkoły średniej przedstawione przez powoda nie były kwestionowane przez pozwanych, którzy usiłowali jedynie inaczej przedstawić wysokość swoich wpływów; trudno jednak podważać dane, które sami pozwani przekazywali do (...).

Współtwórcy utworu audiowizualnego oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do wynagrodzenia proporcjonalnego do wpływów z tytułu reemisji, a wynagrodzenie jest wypłacane za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi pokrewnymi. Pozwani są „korzystającym” na polu eksploatacji „reemisja”, a zatem ciąży na nich ustawowy obowiązek zapłaty wynagrodzenia twórcom utworów. Powód jest organizacją właściwą w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy, jest organizacją zbiorowego zarządu prawami autorskimi w rozumieniu art. 104 upapp na podstawie decyzji Ministra Kultury z 29 maja 1995 roku i z 28 lutego 2003 roku. Uprawnienie powoda do dochodzenia należności z tytułu wyświetlania filmów opiera się na umocowaniu ustawowym oraz na powierzeniu praw przez współtwórców i negatorum gestio (zgodne z prawem prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia art. 752 k.c.). Z mocy ustawy wynika domniemanie uprawnienia do wykonywania praw przez powoda, zatem powód nie musi wykazywać dokumentem, że jest uprawniony do takiego działania. Powód inkasując wynagrodzenia, o których mowa bierze na siebie odpowiedzialność za wypłatę otrzymanych od wyświetlającego należności na rzecz zarówno twórców,

którzy wyraźnie powierzyli powodowi w zarząd swoje prawa, jak i na rzecz autorów, którzy nie zawarli z powodem umowy o powierzenie takich praw.

Powód nie wykonuje zarządu prawami autorów muzycznych, słowno-muzycznych oraz utworów choreograficznych, gdyż zbiorowy zarząd prawami kompozytorów i choreografów w zakresie pobierania tantiem za korzystanie z utworów audiowizualnych na polu eksploatacji wyświetlanie w kinach prowadzi Stowarzyszenie (...). Powód oraz (...) uzgodnili uprzednio zasady rozłącznego pobierania opłat, o których mowa.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z następujących dokumentów: dokumentów dotyczących statusu stron, decyzji Ministra Kultury z 29 maja 1995 r. i 28 lutego 2003 r., odpisów orzeczeń innych sądów, pism powoda do pozwanych, wydruku ze strony (...), odpisu kontraktu generalnego z 1 października 2004 r., oświadczenia o przystąpieniu do kontraktu generalnego, przykładowych umów licencyjnych, odpisu ugód z operatorami, pisma dyrektora Departamentu (...) z 2 października 2015 r., fragmentu wniosku o zatwierdzenie tabel, interpretacji indywidualnych dyrektorów izb skarbowych (spis wyżej powołanych dokumentów dołączonych do pozwu na k. 12verte i 13); umów licencyjnych z (...) dołączonych do odpowiedzi na pozew oraz dalszych dokumentów składanych do akt w toku postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd rozpoznaje sprawę biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy(art. 316 k.p.c.). Sąd I instancji podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że w sprawie takiej jak niniejsza nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia wysokości zgłoszonego przez powoda roszczenia. W sytuacji bowiem, w której odszkodowanie należne powodowi ustalone zostało w formie ryczałtu, to jest na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) upapp, a Sąd dysponuje materiałem dowodowym pozwalającym mu na określenie stosownego wynagrodzenia - odpowiadającego w przypadku analizowanym przez Sąd Najwyższy z szeregu zawartych umów z innymi operatorami sieci kablowych - nie ma potrzeby do sięgania do wiadomości specjalnych.

Sąd Okręgowy zauważył, że złożona w niniejszej sprawie opinia biegłego już po jej uzupełnieniu nie nadaje się do przyjęcia jako podstawa do orzekania. Biegły wyraził pogląd o zebranych materiale dowodowym, że „...niestety są to materiały dla biegłego mało czytelne...” (k. 2203), co podważa możliwość przyjmowania opinii za podstawę do dalszych rozważań. Dane - na które powoływali się pozwani - nie zostały przedstawione, czego skutkiem były tabele w opinii z adnotacjami „brak danych” (k. 2203). Pomyłkę w opinii biegły sprostował (k. 2208), jednakże opinia uzupełniająca w ocenie Sądu I instancji nie jest jednoznaczna. Znamienne jest, że sami pozwani nadal ją kwestionowali w piśmie procesowym z 14 października 2019 roku (k. 2218). Uzupełnianie materiału dowodowego po wydaniu opinii (k. 2220) nie może być uwzględnione, gdyż jawi się jako wyczekiwanie na wynik opinii, by w przypadku jej niekorzystnego brzmienia poprzez uzupełnienie dowodów otworzyć sobie drogę do dalszego procesu opiniowania. Proces opiniowania nie jest grą losową, w której wnioskuje się o kolejne opinie w nadziei, że któraś z kolei będzie bardziej korzystna dla pozwanych. Także fakt, iż biegły nie wykonał zlecenia Sądu Okręgowego potwierdza jedynie, że materia ta nie wymaga wiadomości specjalnych (k. 2223 verte). Biegły w sposób błędny, nie przedstawiając przy tym żadnego uzasadnienia, wziął pod uwagę tylko dwie kategorie wpływów (k. 2224). Sąd I instancji nie mógł więc antycypować nieprzydatności przyszłej opinii, jednak post factum zaakcentował jej nieprzydatność. Opinia biegłego okazała się zatem nieprzydatna, wobec czego pominięto ją w rozważaniach Sądu I instancji.

Pozwani w odpowiedzi na pozew zarzucili, że powód nie wykazał roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Podali, że powód ogólnikowo wskazał, iż znaczną część programów telewizyjnych stanowiły utwory audiowizualne. Podnieśli kwestię utworów włączonych do utworu audiowizualnego. Podali, że częściowo do eksploatacji tych samych utworów na tym samym polu roszczą sobie prawa różne organizacje zbiorowego zarządzania. Odnośnie odmowy podjęcia korespondencji przedsądowej pozwani podali, że w czasie jej doręczenia przebywali za granicą.

Pozwani reemitowali cały szereg kanałów tv, zawierających utwory audiowizualne, to jest filmy fabularne i dokumentalne, seriale, bajki itd.; wśród kanałów tv były także kanały tematyczne, poświęcone wyłącznie filmom.

Wskazanie konkretnie jakie utwory audiowizualne były reemitowane przez pozwanych nie jest konieczne. Powodowi przysługiwało bowiem domniemanie z art. 105 ust. 1 upapp, iż jest on uprawniony do dochodzenia ochrony praw autorskich do utworów audiowizualnych na polu reemisji kablowej oraz ma legitymację procesową w tym zakresie - w konsekwencji nie ciąży na powodzie obowiązek wykazywania, do których konkretnie utworów audiowizualnych nabył prawa i które z nich były reemitowane przez stronę pozwaną. Operatorzy telewizji kablowych - podobnie jak inne podmioty - zostali decyzją ustawodawcy zobowiązani do wspierania twórczości filmowej poprzez uiszczanie na rzecz Polskiego (...) ((...)) 1,5% swoich wpływów określonych w art. 19 ustawy z 30 czerwca 2005 r. o kinematografii. O tym, że w przypadku producentów audiowizualnych powód jest właściwą organizacją zbiorowego zarządzania przesądziło orzecznictwo.

Sąd Okręgowy dodał, że w niniejszej sprawie powód nie opierał swych roszczeń na treści art. 70 ust. 2¹ (2) oraz 3 upapp (na rzecz współtwórców utworu). Powód dochodził swych roszczeń na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b upapp w zw. z art. 17 oraz 21¹ ust. 1 upapp w zakresie ochrony autorskich praw majątkowych do utworów audiowizualnych, które co do zasady przysługują producentom utworów audiowizualnych; powód nie dochodzi taniem, o których mowa w art. 70 ust. 2¹ upapp.

Powód oraz (...) reprezentują prawa do innych kategorii utworów. (...) posiada zezwolenie na zbiorowy zarząd obejmujące zarząd prawami autorskimi do utworów słownych, muzycznych, słowno-muzycznych, choreograficznych, pantomimicznych oraz słownych, słowno-muzycznych, i choreograficznych w utworze audiowizualnym, natomiast powód posiada zezwolenie na zbiorowe zarządzanie prawami majątkowymi do utworów audiowizualnych. Obowiązek zawarcia umowy licencyjnej z powodem wynikał dla pozwanych z mocy prawa (art. 21¹ ust. 1 upapp), to że nie odebrali pisma przypominającego jedynie o ustawowym obowiązku nie ma zatem znaczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że w obecnym stanie prawnym, wobec nowej wyżej powołanej ustawy i uchwalonych tabel, uprawnione jest stwierdzenie, że stawka proponowana przez powoda - 2,2% - jest adekwatna do obecnej sytuacji rynkowej. Stawka ta uległa obniżeniu (dawniej wynosiła 2,8%) i była przyjmowana przez szereg podmiotów w zawieranych umowach. Z woli ustawodawcy powód wywierał znaczny wpływ na praktykę kształtowania się omawianych stawek, zawierając z coraz większą liczbą podmiotów umowy z jednolitą dla wszystkich stawką, a Sąd I instancji nie widział przyczyn, dla których należałoby inaczej interpretować wolę ustawodawcy. Powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że nie można dopatrzeć się naruszenia przepisu art. 110 prawa autorskiego w tym, że przy ustalaniu wynagrodzenia należnego brano pod uwagę wskaźniki kształtujące wysokość wynagrodzenia płaconego stronie powodowej przez ogół pozostałych operatorów. Jednolita stawka proponowana wszystkim przedsiębiorcom wynikała z zasady równego traktowania wszystkich użytkowników, która między innymi wymaga zadbania, aby podmioty dbające o przestrzeganie prawa nie były poszkodowane w stosunku do tych, które nie uiszczają wynagrodzeń należnych na rzecz twórców. Określenie wynagrodzenia jako 2,2% od wpływów uzasadnione jest dotychczasową praktyką rynkową w umowach zawieranych przez powoda, a także przez stowarzyszenie (...). Odnośnie matematycznych wyliczeń sporu między stronami nie było; sporne było co należy przyjąć jako materiał do obliczeń.

W ocenie Sądu I instancji, powód wykazał, że podział wpływów pomiędzy poszczególne organizacje jest rozłączny i w okresie objętym pozwem nie ma możliwości, aby pozwani mieli obowiązek zapłacić jakiejś kolejnej organizacji. Czy w przyszłości takowa organizacja powstanie nie ma znaczenia, gdyż sąd orzeka według stanu na datę zamknięcia rozprawy. Przy obliczaniu wysokości roszczenia powód uwzględnił, że od 2011 roku należności pobierane przez organizacje zbiorowego zarządzania obciążone są podatkiem VAT w stawce 23% (art. 8 ust. 2a ustawy o podatku VAT). Odnośnie kwestii podatku od towarów i usług, kwestia ta jest materiają prawa podatkowego, które reguluje jakie czynności i kiedy zostają opodatkowane. Sąd Okręgowy nadmienił, iż podatek ten z założenia jest podatkiem przerzucalnym, a zatem powód miał prawo dokonać takich wyliczeń swoich należności.

Roszczenie powoda było parokrotnie zmieniane, ale generalnie składało się z dwóch części: roszczenia o zapłatę oraz roszczenia o zobowiązanie do udzielenia informacji i dostarczenia dokumentacji. Postępowanie o roszczenie

„informacyjne” w toku sprawy zostało zrealizowane, a zatem postępowanie w tym zakresie umorzono. Umorzono także postępowanie w części wskazanej przez powoda - wobec obniżenia wysokości żądanej stawki, we wskazanym zakresie postępowanie umorzono na zasadzie art. 355 w zw. z art. 203 k.p.c.

Wobec wykazania obowiązku zapłaty wskazanej ostatecznie przez pozwanego kwoty orzeczono w oparciu o wskazywane wyżej przepisy; o odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 k.c.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c., na koszty składają się kwoty wskazane przez powoda w protokole ostatniej rozprawy. Roszczenie informacyjne powoda zostało zaspokojone w toku procesu, a zatem to pozwanego Sąd Okręgowy uznał za stronę przegrywającą spór. Zasadą jest, że strona przegrywająca spór ponosi koszty postępowania, a odstępstwa od tej zasady muszą wynikać ze szczególnych okoliczności, których nie ma w sprawie. Skoro strona decyduje się prowadzić proces, musi się liczyć z obowiązkiem poniesienia kosztów procesu. O nieuiszczonych kosztach sądowych (wydatki na czynności biegłego) postanowiono na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na uwadze, że pozwani - mimo wyraźnego sprzeciwu powoda - konsekwentnie wnioskowali o przeprowadzenie tego dowodu połączzonego z wydatkami.

Apelację od wyżej wskazanego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając go w zakresie punktów 1, 3 i 4. Pozwani zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zbadania z udziałem biegłego wysokości stosownego wynagrodzenia dla powoda,

b. art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, na podstawie której miała zostać ustalona opłata licencyjna za lata 2007-2015,

c. art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron jako zmierzającego do przedłużenia postępowania, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

d. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnioną wysokość wpływów pozwanych z tytułu reemisji utworów audiowizualnych w okresie objętym pozwem, mimo nieprzedstawienia przez powoda żadnych wiarygodnych dowodów na tą okoliczność,

e. art. 322 k.p.c. przez ustalenie wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za korzystanie przez pozwanych z praw autorskich w oparciu o wskazany przepis, mimo że Sąd I instancji nie wyczerpał wszystkich dostępnych dowodów w celu ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu za podstawę wyliczenia wynagrodzenia tabeli wynagrodzeń na polu eksploatacji reemisja,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b upapp w zw. z art. 110 upapp poprzez błędną ich wykładnię, to jest brak rozważenia przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia dla powoda kryteriów wskazanych w art. 110 upapp, wysokości wpływów osiąganych z korzystania z utworów audiowizualnych oraz charakteru i zakresu korzystania z tych utworów,

b. art. 5 k.c. poprzez zasądzenie wynagrodzenia uznanego przez Sąd Okręgowy za stosowne, mimo że żądanie zapłaty przez powoda stanowi naruszenie prawa.

Na podstawie wskazanych zarzutów pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto pozwani wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Powód złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i uznał je za własne. Zarzuty pozwanych podnoszone w związku z przeprowadzonym postępowaniem dowodowym sąd odwoławczy ocenił jako niezasadne.

Nie mieli racji skarżący zarzucając naruszenie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 § i 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wynagrodzenia należnego powodowi. Prawdą jest, że dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony innym dowodem w sytuacji, gdy w celu rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest skorzystanie z wiadomości specjalnych. Strona pozwana składając wskazany wniosek nie podała jednak, jakie wiadomości specjalne w okolicznościach przedmiotowego sporu były konieczne dla ustalenia miesięcznych wpływów uzyskiwanych przez pozwanych, a następnie do obliczenia 2,2% wynagrodzenia od kwot tych wpływów. Tymczasem zgodzić należy się z Sądem I instancji, że na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie sąd, bez potrzeby korzystania z wiadomości specjalnych biegłego, mógł w oparciu o proste działania matematyczne obliczyć wysokość należnego powodowi wynagrodzenia, co z sukcesem uczynił.

Brak w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do przyjęcia, że szacunek biegłego pozwalałby na znacznie lepsze wyważenie i zindywidualizowanie wysokości wpływów niż oparcie się na dowodach przyjętych i uznanych za wystarczające przez Sąd I instancji. (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2020 roku, sygn.. akt V CSK 108/18). Dowód z opinii biegłego tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Innymi słowy, sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, co jak podkreślono wcześniej, okazało się w sprawie zbędne. Nie ma dla wskazanej oceny znaczenia to, że wcześniej dowód z opinii biegłego został przez Sąd I instancji dopuszczony, skoro wydana w sprawie opinia okazała się – jak zasadnie przyjęto – nieprzydatna.

W konsekwencji nie mógł zostać uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. mający polegać na pominięciu wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, na podstawie której zostać ustalona miała opłata licencyjna za lata 2007-2015, skoro przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było w tym zakresie zbędne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. , który stanowić miało pominięcie dowodu z przesłuchania stron. Podkreślenia wymagało, że zarzut ten nie został uzasadniony w apelacji, co w istocie znacznie utrudnia jego kontrolę instancyjną. Mając jednakże na uwadze całokształt postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie uznać należało, że z pewnością dowód z przesłuchania stron, zwłaszcza strony pozwanej, nie miał prowadzić do wykazania zaistnienia nowych, dotąd nieustalonych przez Sąd I instancji okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Ustalanie powodów, dla których pozwani zaniechali zawarcia umowy z powodem nie stanowiło okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ważkie okazało się to, że umowy nie zawarli mimo, że zobowiązywały ich do tego przepisy prawa. Natomiast, co do wpływów osiągniętych przez pozwanych w okresie reemisji utworów audiowizualnych, to wiarygodny na tę okoliczność dowód został już przeprowadzony, a wystarczy w tym miejscu przypomnieć, że dowód ten stanowiły przeprowadzono

w oparciu o oświadczenia strony pozwanej składane innemu podmiotowi. Wobec tego słusznie uznał Sąd Okręgowy, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron prowadziłyby jedynie do niezasadnego przedłużenia postępowania.

Nie mieli również racji pozwani zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. mające polegać na uznaniu za udowodnioną wysokość wpływów pozwanych z tytułu reemisji utworów audiowizualnych w okresie objętym pozwem. Pozwani nie przedstawili żadnego racjonalnego argumentu mającego przemawiać za tym, by uznać za niewiarygodne dowody, które posłużyły za podstawę do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla określenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Sąd Okręgowy w sposób wyraźny i logiczny wskazał, że ustalenie wysokości wpływów pozwanych było możliwe na podstawie wysokości kwot, które pozwani płacili Polskiemu (...) ((...)) z tytułu reemisji utworów audiowizualnych. Wysokość tych wpłat była bowiem ustalona jako określony procent wpływów. Na podstawie kwoty stanowiącej procent wpływów obliczanej przez pozwanych można było w prosty sposób obliczyć osiągnięte z tego tytułu przez pozwanych wpływy, a na podstawie tak uzyskanych kwot obliczyć wynagrodzenie należne powodowi, jako również stanowiące określony procent tych wpływów. Pozwani ani w toku sporu przed Sądem I instancji, ani w apelacji nie wskazali na to, by przyjęte w rozliczeniach z (...) kwoty wpływów były nieprawidłowe. Nie podnieśli też, że Sąd I instancji dopuścił się błędów matematycznych w opisanych obliczeniach. Sąd Apelacyjny natomiast nie stwierdził ich wystąpienia.

Wprawdzie pozwani w apelacji podnieśli, że dla obliczenia wynagrodzenia powoda nie powinno się brać pod uwagę wpływów niezwiązanych z korzystaniem z praw, którymi zarządza powód, co jest oczywiście stanowiskiem słusznym, brak jest jednak jakichkolwiek powodów by uznać, że wpływy przyjęte przez pozwanych za podstawę wynagrodzenia obejmowały wpływy niezwiązane z korzystaniem z praw, którymi powód zarządza. W szczególności by uwzględniły na przykład przychody z montażu odbiorników i podłączania do sieci. Podnieść należy, że pozwani przekazywali (...) informacje o przychodach z tytułu świadczenia usług reemisji, a więc takich, które nie podlegały ewentualnemu wyłączeniu, zatem brak podstaw do uznania, że jakieś, bliżej niezdefiniowane wpływy z tak wskazanych przychodów miałyby zostać wykluczone przy obliczaniu wynagrodzenia należnego powodowi. Podkreślenia wymagało przy tym, że pozwani nie kwestionowali ustaleń Sądu I instancji, co do tego, że w spornym okresie pozwani reemitowali cały szereg kanałów tv, zawierających utwory audiowizualne, to jest filmy fabularne i dokumentalne, seriale, bajki itd., a wśród kanałów tv były także kanały tematyczne, poświęcone wyłącznie filmom. Jednocześnie pozwani nie zaprzeczali, że były wśród nich takie utwory audiowizualne, co do których powód nabył prawa zbiorowego zarządzania, co okazało się wystarczające dla uznania zasadności żądania powoda. Zupełnie bezzasadny jest natomiast argument, że kwoty wpływów winny zostać obniżone o koszty poniesione przez pozwanych, w sytuacji, gdy podstawą obliczenia wysokości wynagrodzenia jest właśnie wysokość ustalonych wpływów, a nie dochodów pozwanych, czyli wpływów umniejszonych o koszty.

Chybionym okazał się zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy zasadnie nie skorzystał z uprawnień nadanych mu przez ustawodawcę w przywołanym przepisie ponieważ słusznie uznał, że powód udowodnił wysokość swojego żądania. Sąd I instancji nie miał więc podstaw do zasądzenia sumy odpowiedniej według jego oceny, skoro sumę należną powodowi był w stanie ustalić na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu apelacji mającego polegać na wadliwym przyjęciu przez Sąd Okręgowy za podstawę wyliczenia wynagrodzenia powoda wielkości z tabel wynagrodzeń na polu eksploatacji reemisja. Zarzut ten apelujący umieścili w grupie zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, podczas gdy jest to w istocie zarzut naruszenia prawa materialnego, a nie błędu w ustaleniach faktycznych. Decyzja dotycząca sposobu wyliczenia wynagrodzenia opierała się na dokonanej przez Sąd I instancji wykładni prawa i zastosowaniu odpowiedniej podstawy prawnej. Przywołać należy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) upapp, zgodnie z którym uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody

poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. W powołanym przepisie wyraźnie wskazano, że stosowne wynagrodzenie należy ustalać nie na czas, w którym doszło do naruszenia praw autorskich, ale na czas, w którym uprawniony dochodzi swojego roszczenia. W istocie oznacza to chwilę wyrokowania. W chwili wyrokowania natomiast, co nie mogło zostać z sukcesem zaprzeczone, powód posiada zatwierdzone tabele wynagrodzeń na polu eksploatacji, a art. 81 ust. 2 uzzpapp stanowi wyraźnie, że postanowienia umowne określające wynagrodzenie inne niż wynikałoby to z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń, są nieważne, a ich miejsce zajmują odpowiednie postanowienia tych tabel. To stanowi potwierdzenie dla każdorazowego obowiązywania wartości z tabel gdy takowe zostały zatwierdzone, skoro odnosi się także do zawiązanych wcześniej i później stosunków umownych, czyniąc odmienne ich ustalenia nieważnymi. Gdyby więc strony postępowania zawarły stosowną umowę z określeniem wynagrodzenia to jej postanowienia w tym przedmiocie po wprowadzeniu tabel zastąpiłyby wartości z tabel. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem ustalał wynagrodzenie powoda w odniesieniu do wielkości wynikających z obowiązujących w chwili jego dochodzenia prawomocnie zatwierdzonych tabel. Należy zwrócić uwagę, że powód w rozpoznawanej sprawie nie dochodził wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanych z praw autorskich za lata 2007-2015, ale naprawienia szkody za naruszanie praw autorskich w tym okresie. Naprawienia tej szkody powód może natomiast dochodzić w postaci równowartości dwukrotności wynagrodzenia, które przysługiwałoby powodowi w chwili dochodzenia naprawienia szkody, a więc w konsekwencji w oparciu o wartości wynikające ze wskazanych tabel.

Niezasadne okazały się także pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Nie można zarzucać naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b papp w zw. z art. 110 papp w sytuacji, gdy stosowne wynagrodzenie jest ustalane na podstawie zatwierdzonych tabel wynagrodzeń. Podnieść należy, że na podstawie art. 110¹³ ust. 5 pkt 1 Komisja Prawa Autorskiego przy podejmowaniu decyzji o zatwierdzeniu tabel wynagrodzeń powinna brać pod uwagę właśnie kryteria określone w art. 110 papp. Zatem skoro powód legitymuje się zatwierdzonymi tabelami wynagrodzeń, nie ma podstaw do uznania, że przyjęte w tabelach stawki nie spełniają kryteriów wskazanych w art. 110 papp. Sąd może ustalić wynagrodzenie zgodnie ze wskazaniami zawartymi w art. 110 papp jedynie gdy organizacja zbiorowego zarządzania nie dysponuje zatwierdzoną tabelą wynagrodzeń i strony nie określiły wysokości wynagrodzenia w drodze porozumienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97). W szczególności pozwani nie mogą się powoływać na postanowienie Komisji Prawa Autorskiego, w której wysokość wynagrodzenia wskazano na 1,6% wpływów netto, skoro wskazane postanowienie się nie uprawomocniło, a postępowanie zostało umorzono na skutek cofnięcia wniosku. Zatwierdzenie tabel wynagrodzeń ma na celu właśnie ujednoczenie stawek, jakie podmiot zbiorowego zarządzania zawiera w umowach licencyjnych.

Chybionym okazał się również zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Wskazany przepis stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zatwierdzenie tabel wynagrodzeń przez Komisję Prawa Autorskiego wyłącza możliwość uznania żądania zapłaty wynagrodzenia w wysokości wskazanej w zatwierdzonych tabelach za nadużycie prawa podmiotowego. Wskazać należy, że w poprzednim stanie prawnym nieważne były postanowienia umowne zawierające stawki wynagrodzenia mniej korzystne dla twórców niż przewidziane w zatwierdzonych tabelach wynagrodzeń, a miejsce tych postanowień zajmowały odpowiednie postanowienia zatwierdzonych tabel (art. 110¹⁶ ust. 2 papp). Nie można zatem czynić powodowi zarzutu z ustalenia dochodzonej kwoty tytułem naprawienia szkody na podstawie stawek przyjętych w zatwierdzonych tabelach, skoro powód nie mógł stosować stawek korzystniejszych dla twórców, których prawami autorskimi zarządzał. Nie można również zapominać, że roszczenie powoda jest skutkiem naruszenia prawa przez pozwanych, w związku z czym nie mogliby oni skutecznie bronić się zarzutem naruszenia art. 5 k.c. nawet jeżeli w istocie doszłoby do nadużycia prawa. Dokonując analizy zarzutu nadużycia prawa podmiotowego sąd jest obowiązany ocenić postawę obu stron postępowania, w szczególności tego, czy osoba powołująca się na naruszenie zasad

współzicia społecznego sama zasady te lub przepisy prawa narusza. W ocenie Sądu Apelacyjnego kilkuletnie naruszanie przez pozwanych prawa przez niedopełnienie obowiązku z organizacją zbiorowego zarządzania odbiera pozwanym prawo do powoływania się na nadużycie prawa procesowego przez powoda.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów dotyczących wysokości zasądanego odszkodowania w kontekście podwójnej wysokości stawki wynagrodzenia, a odnoszących się do treści Dyrektywy (...) WE Parlamentu Europejskiego i Rady. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że celem wskazanej dyrektywy jest, jak wynika z jej motywu 3, skuteczne stosowanie w Unii Europejskiej prawa materialnego w zakresie własności intelektualnej. Artykuł 3 ust. 2 tejże dyrektywy stanowi między innymi, że środki, procedury i środki naprawcze przewidziane przez państwa członkowskie powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Odszkodowanie za szkodę obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej mogłoby na tyle wyraźnie i znacząco wykraczać poza rzeczywiście poniesioną szkodę, że tego rodzaju żądanie stanowiłoby zakazane w art. 3 ust. 2 dyrektywy (...) nadużycie prawa, ale mogą to być przypadki jedynie wyjątkowe (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 25 stycznia 2017 r., (...)(...)(...). W ocenie Sądu Apelacyjnego przypadek taki nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Wskazać trzeba, że choć wysokość odszkodowania przyjęta w sprawie wynosi dwukrotność stawki 2,2%, to jednak gdyby pozwani zawarli umowę z powodem w okresie, kiedy dopuścili się naruszenia praw autorskich, uiszczyliby opłatę licencyjną w wysokości 2,8%, co zmniejsza dysproporcję między rzeczywistą szkodą a ryczałtowym odszkodowaniem. Nie można również nie zauważyć, że choć pozwani powoływali się na fakt, że zasądzone odszkodowanie znacząco wykracza poza rzeczywiście poniesioną szkodę, to wysokości tej szkody ani nie określili, ani nie wskazali. Tymczasem zapłata hipotetycznej opłaty licencyjnej w wypadku naruszenia prawa własności intelektualnej nie może sama zapewniać odszkodowania za całość rzeczywiście poniesionej szkody. Należy podkreślić bowiem, że zapłata tej należności nie zapewnia sama w sobie ani zwrotu ewentualnych wydatków związanych z badaniem i identyfikacją możliwych aktów naruszenia, ani zadośćuczynienia za możliwą doznaną krzywdę, ani też zapłaty odsetek za należne kwoty (tak też (...) w wyroku z 25 stycznia 2017 r., C- 367/15). Zasądzone odszkodowanie odpowiada zasadzie proporcjonalności z uwzględnieniem efektu odstraszającego, o którym mowa w art. 3 ust. 2 dyrektywy. Podkreślić trzeba, że pozwani naruszyli prawo, rozpoczynając reemisję z pominięciem umowy, o jakiej mowa w art. 21⁽¹⁾ ust. 1 papp. Nie mogą przy tym bronić się twierdzeniami, że nigdy nie odmówili zawarcia umowy z powodem, a jedynie nie wiedzieli o swoim obowiązku. Profesjonalni uczestnicy obrotu nie mogą powoływać się na nieznaną sobie prawa dotyczącego dziedziny, którą się profesjonalnie zajmują. Strona pozwana nie może zarzucać powodowi, że dopiero po kilku latach zwrócił jej uwagę na naruszanie prawa, jakby próbując przerzucić na powoda ciężary na pozwanych obowiązkiem jego przestrzegania.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwani jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne winna zwrócić powodowi całość poniesionych przez niego w tym postępowaniu kosztów. Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8 100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata Gulczyńska

(...)

(...)

(...)